

Janusz W. KOSINSKI<sup>1</sup>

## Ernest Jerzy Grzymała Pokrzywnicki (1892–1974)

Ernest Jerzy Grzymała Pokrzywnicki (1892–1974)

**Abstract:** The article contains the short biography and the description of work the scientific dr Jerzy Pokrzywnicki.

**Keywords:** history of Polish meteoritics, meteorites of Poland

Ernest Jerzy Grzymała Pokrzywnicki urodził się w niedzielę, 4 grudnia 1892 r. w Bebechach (powiat latyczowski) na Podolu. Jego rodzicami byli Zygmunt Grzymała Pokrzywnicki i Ernestyna Pokrzywnicka z domu Sobańska. Rodzina Pokrzywnickich należała do znanych rodów szlacheckich, a jej korzenie (Pokrzywniccy herbu Grzymała) sięgały co najmniej XVII w. Rodzina jego matki – Sobańscy, należeli do bogatego ziemiaństwa, a Bebechy były ich własnością. Jerzy Pokrzywnicki (takie imię i nazwisko spotykamy w literaturze dotyczącej polskiej astronomii i meteorytyki po II wojnie światowej) miał troje rodzeństwa – dwie siostry i brata.

W 1912 r. ukończył znane gimnazjum klasyczne w Kamieńcu Podolskim. Tu zapewne mógł poszerzyć wyniesioną z rodzinnego domu znajomość języka francuskiego, natomiast konieczność radzenia sobie z dala od rodziny w porozbiorowej rzeczywistości wschodniej Polski wymusiła opanowanie języka rosyjskiego. Oba te języki J. Pokrzywnicki z powodzeniem wykorzysta w przyszłości. W tym samym roku rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie św. Włodzimierza w Kijowie, a następnie studiował w Odessie, na wydziale prawnym tamtejszego Uniwersytetu Noworosyjskiego. Na uniwersytecie odesskim ukończył studia składając egzaminy II stopnia (odpowiednik egzaminów magisterskich) w 1917 r. Od ukończenia studiów do kwietnia 1919 r. był pomocnikiem adwokata przysięgłego przy Odeskiej Izbie Apelacyjnej i odbywał praktykę zawodową u adwokata Juliana Mroczkowskiego, późniejszego sędziego Sądu Apelacyjnego na polskim Wołyniu.

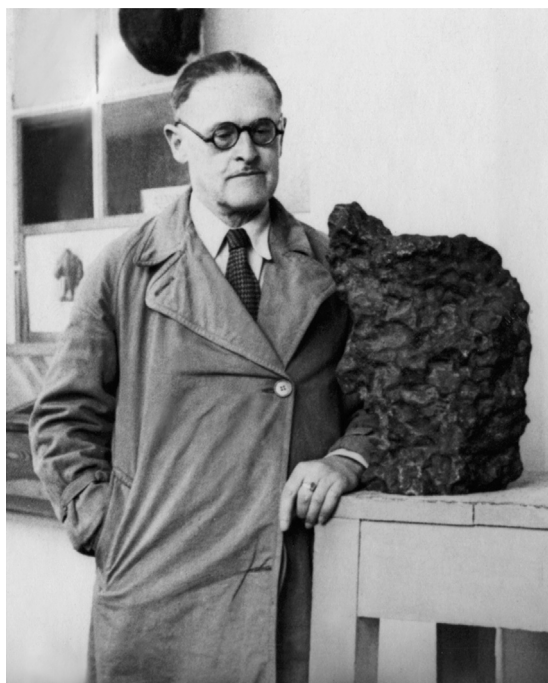
J. Pokrzywnicki od wczesnych lat młodości interesował się astronomią. Już w szkole średniej prowadził obserwacje nieba i w roku 1912 wstąpił do Sociéte

<sup>1</sup> Wyszaków, *meteorites@vp.pl*

Astronomique de France (SAF). Studiując prawo, a później praktykując w Odesie, wykorzystywał do obserwacji własny teleskop. Obserwował między innymi komety, a wyniki tych prac przysyłał do Francji, co znalazło wyraz w publikacjach SAF. Jesienią 1918 r. rozpoczął nawet studia astronomiczne na Wydziale Fizyczno-Matematycznym Uniwersytetu Odesskiego. Nie było mu dane ich jednak ukończyć – latem 1919 r. wyjechał do odrodzonej Polski.

Po przyjeździe do kraju, jesienią 1919 r. rozpoczął pracę na stanowisku starszego referenta, a następnie zastępcy naczelnika Okręgowego Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją w Białej (obecnie Bielsko-Biała). J. Pokrzywnicki w dużym stopniu zorganizował ten urząd oraz rozszerzył teren jego działania także na Śląsk Cieszyński. Działalność ta została doceniona – Pokrzywnickiego odznaczono „Gwiazdą Górnośląską I-ej Klasy”.

Po likwidacji OUWzLiS podjął w roku 1921 pracę w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (MSW) w Warszawie, gdzie szybko awansował. Zatrudniony początkowo jako starszy referent, od roku 1925 jest już radcą ministerialnym, a w latach 1928–39 stałym zastępcą naczelnika Wydziału Administracyjnego MSW. Podczas pracy w MSW pełnił liczne funkcje specjalne. Był między innymi członkiem Głównej Komisji Ziemskiej (przez 10 lat), członkiem Komisji Likwidacyjnej przy Ministerstwie Skarbu (przez 11 lat), zastępcą członka Komisji do Likwidacji Kas Emerytalnych przy Ministerstwie Skarbu, urzędnikiem łącznikowym MSW i Biura Usprawnienia Administracji przy Prezydium Rady Ministrów (w tym charakterze opracował referat dekoncentracyjny), zastępcą rzecznika dyscy-



Jerzy Pokrzywnicki z meteorytem Morasko (1956)

plinarnego, członkiem Komisji Egzaminacyjnej dla kandydatów na stanowiska I kategorii, członkiem, a następnie zastępcą przewodniczącego Komisji Dyscyplinarnej przy MSW, członkiem delegacji polskiej na III Międzynarodowy Kongres Nauk Administracyjnych w Paryżu w roku 1927, członkiem Sekcji Polskiej Międzynarodowego Instytutu Nauk Administracyjnych. Ciekawostką jest fakt, że w roku 1922 J. Pokrzywnicki zostaje członkiem komisji ds. internowanych w czasie wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. Pracując w MSW J. Pokrzywnicki jest aktywny na wielu innych płaszczyznach. Ogłaszał liczne artykuły w „Gazecie Administracji i Policji Państwowej” (od roku 1930), „Biuletynie Urzędniczym” (od roku 1933), „Głosie” (od roku 1934). Wydał także, wspólnie z W. Czapińskim, komentarze prawnicze: „Prawo o publicznych przedsięwzięciach rozrywkowych z komentarzami, rozporządzeniami, ustawą o filmach i ich wyświetlaniu” (Warszawa 1934) oraz „Postępowanie wywłaszczeniowe” (Warszawa 1937). Opublikował ponadto książkę „Postępowanie administracyjne w świetle orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego” (Warszawa 1937). W 1932 r. prowadzi wykłady na temat prawa w Szkole Morskiej w Gdyni. Był aktywnym członkiem Ligi Morskiej, Towarzystwa Przyjaciół Żołnierzy i Ligi Lotniczej. Za swoje prace na rzecz administracji państwowej zostaje odznaczony przez prezydenta RP Złotym Krzyżem Zasługi (1931) oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu „Polonia Restituta” (1937).

J. Pokrzywnicki wszystkie osiągnięcia zawdzięcza wyłącznie swojej pracy i konsekwentnemu działaniu. Pomaga również rodzinie, co jest o tyle ważne, że po roku 1918 Bebechy znalazły się na terytorium ówczesnego ZSRR. W 1920 r. do Polski przenosi się jego matka Ernestyna (będąca już wtedy wdową) z najmłodszym synem Janem. Pokrzywnicki będzie pomagał bratu aż do rozpoczęcia II wojny światowej. Wszystkie te zajęcia i obowiązki nie przeszkadzają mu interesować się sztuką – był miłośnikiem muzyki, szczególnie opery i operetki, czy też polityką – na przykład z uwagą śledził przebieg wojny domowej w Hiszpanii, będąc gorącym zwolennikiem generała Franco. Robione na bieżąco notatki pozwolą mu po latach napisać niezwykle ciekawe pamiętniki.

Podczas okupacji niemieckiej J. Pokrzywnicki mieszkał w Warszawie, gdzie pracował społecznie w Stołecznym Komitecie Samopomocy Społecznej, a następnie w Radzie Głównej Opiekuńczej (RGO) jako zastępca przewodniczącego Komisji Rozjemczo-Mieszkaniowej. Utrzymywał się pracując jako agent Powszechnych Zakładów Ubezpieczeń Wzajemnych. Podczas powstania warszawskiego jako członek straży domowej bierze czynny udział w akcji ratowniczej. Po upadku powstania w październiku 1944 r. początkowo przebywał w obozie w Pruszkowie, a następnie dotarł wraz z rodziną do Krakowa, gdzie od 1 listopada 1944 r. społecznie pracował w RGO. Aresztowany przez żandarmów niemieckich 6 stycznia 1945 r. osadzony został w obozie na krakowskim Prądniku, skąd przewieziono go nad granicę słowacką. Po zajęciu tych terenów przez Armię Czerwoną, wraca do oswobodzonego Krakowa, gdzie natychmiast podejmuje pracę w Polskim Czerwonym Krzyżu. Wiosną 1945 r. uczestniczył w transporcie do Warszawy Biura Informacyjnego tej organizacji.

Pomimo początkowych wątpliwości (przed II wojną światową deklarował się jako antykomunista), po otrzymaniu zgody od przedstawiciela rządu w Londynie, na początku lipca 1945 r. J. Pokrzywnicki zgłosił się do pracy w nowoutworzonym Ministerstwie Administracji Publicznej (MAP), gdzie już 16 lipca tego roku został naczelnikiem wydziału. Jako specjalista w dziedzinie prawa administracyjnego, bierze udział w organizacji Departamentu Administracyjnego, gdzie zostaje naczelnikiem Wydziału Spraw Stanu Cywilnego i Ruchu Ludności (do 14 października 1947 r.). Okresowo także (od 16 kwietnia 1946 r. do 27 lutego 1947 r.) pełnił obowiązki dyrektora Departamentu Administracyjnego MAP. Podczas pracy w MAP między innymi wykladał zasady postępowania administracyjnego na I Wyższym Kursie Administracyjnym przy Prezydium Rady Ministrów, a na kursach dla pracowników MAP zasady postępowania administracyjnego i zasady organizacji spraw stanu cywilnego. Wykłady te opublikował w skrypcie „Zasady postępowania administracyjnego według wykładów na Pierwszym Kursie Administracyjnym” (Warszawa 1947). Wydał ponadto obszerne opracowanie pt. „Postępowanie administracyjne. Komentarz – podręcznik” (Warszawa 1948). Był członkiem Komitetu Redakcyjnego „Gazety Administracyjnej” (1947–48) i Komitetu Redakcyjnego serii wydawniczej „Przepisy z zakresu prawa administracyjnego” w ramach której opracował zeszyt 4, poświęcony postępowaniu administracyjnemu i postępowaniu przymusowemu w administracji. Jednocześnie od 25 lipca 1947 r. przewodniczył Komisji Egzaminacyjnej I kategorii i Komisji Egzaminacyjnej dla kandydatów na stanowiska administracyjne II kategorii. Również w 1947 r. wyjeżdża na kilka miesięcy do Tuluzy we Francji, by na tamtejszym uniwersytecie prowadzić wykłady na temat prawa administracyjnego. Z dniem 31 lipca 1950 r., w związku z likwidacją MAP, Pokrzywnicki został przeniesiony w stan spoczynku.

Był to ważny moment w życiu J. Pokrzywnickiego. Mając zapewniony niewielki, ale stały dochód jako emerytowany urzędnik administracji państwowej, mógł poświęcić się swojej pasji z lat młodości – astronomii. Pierwsze działania, to zapoznanie się z bieżącą literaturą oraz nawiązanie kontaktów z Polskim Towarzystwem Miłośników Astronomii (PTMA). Dostęp do literatury nie był łatwy. Polska odczuwała jeszcze bardzo dotkliwe straty poniesione w czasie wojny – nie ominęły one również bibliotek. Zaczęły pojawiać się natomiast publikacje zagraniczne, jak łatwo się domyślić głównie rosyjskojęzyczne. J. Pokrzywnicki znający doskonale język rosyjski może z nich bez problemów korzystać – na podstawie lektur przygotowuje notatki do „Uranii”, czasopisma PTMA. Jedną z książek, którą czyta J. Pokrzywnicki, była wydana 4 lat wcześniej książka E.L. Krinowa. Po latach tak opisał to wydarzenie w rękopisie nigdy nie opublikowanego artykułu „Zarys powstania i rozwoju meteorytyki, w szczególności w Polsce”: „Właściwie zainteresowanie się autora meteorytyką było dziełem przypadku. W poszukiwaniu literatury astronomicznej natknął się autor w r. 1952 na książkę Krinowa „Meteority”. Po jej przestudiowaniu zainteresował się meteorytyką (...)”. Na efekty nie trzeba było długo czekać. W „Uranii” już w następnym roku ukazuje się szereg artykułów poświęconych meteorytom i meteorytyce (w tym programowy artykuł „Meteorytyka w Związku Radzieckim i w Polsce” – *Urania* 1953, nr 8, pp. 244–249) oraz



Jerzy Pokrzywnicki w Moskwie na Konferencji Meteorytowej (1956)

informacja o utworzeniu Sekcji Meteorytyki PTMA. J. Pokrzywnicki przyjmuje ambitny program działania, który warto przytoczyć w całości:

„1. Opracować i wydać monografię meteorytu pułtuskiego, z ustosunkowaniem się do toru tego meteorytu i jego prędkości. Wskazanym byłoby, aby ten tor i prędkość zostały na nowo ustalone przez któregoś z polskich uczonych. Dane te są dotąd omawiane i są sporne w obcej literaturze. Przy odnośnych ustaleniach należałoby wziąć pod uwagę ostatnie dane co do składu różnych warstw atmosfery i hamującego jej działania, powodującego całkowity rozpad w atmosferze mniejszych mas meteorytowych, posiadających prędkości kosmiczne.

2. Opracować i wydać monografię meteorytu łowickiego na podstawie już ogłoszonych prac. Jako nowość należałoby, o ile rozporządzamy odpowiednim urządzeniem, obliczyć wiek tego meteorytu metodami opartymi na badaniu ilości produktów rozpadu zawartych w nim pierwiastków promieniotwórczych. O ile mi wiadomo, nie zostało to dotychczas dokonane ani u nas w kraju, ani za granicą. Należałoby równocześnie m.in. przeklasyfikować ten meteoryt w oparciu w najnowsze dane.

3. Opracować opis wszystkich meteorytów spadłych na terenie Ziemi Polskich od XVIII st. aż do obecnych czasów – ewentualnie to opracowanie mogłoby wejść w skład pracy wymienionej w p. 4. jako jedna z jej części.

4. Opracować książkę na wysokim poziomie popularno-naukowym na temat „Meteorytyki” lub ewentualnie „O meteorytach”, na wzór wydanej przez Krinowa „Meteority”. Nie ma bowiem u nas dotychczas żadnej pracy obejmującej to zagadnienie, gdy za granicą istnieje bardzo bogata literatura i kapitalne dzieła na ten temat. Nie może u nas powstać zainteresowanie zagadnieniem, którego nie można poznać nie znając języków obcych.



5. Wyznaczyć jedną z już istniejących placówek naukowych, jako właściwą do analizy meteorytów pod względem petrograficznym i chemicznym oraz drugą placówkę do analizy ich pod względem własności fizycznych. Byłyby to: jeden z zakładów petrograficznych i jeden z zakładów fizyki doświadczalnej.

6. Poprzeć finansowo zamiary PTMA w Warszawie założenia Muzeum Meteorytowego dla umożliwienia temu Towarzystwu poszukiwań meteorytów w kraju i zakupu ich zarówno w kraju jak i za granicą.

7. Wyznaczyć jedną z bibliotek naukowych jako właściwą dla sprowadzania literatury meteorycznej i dla założenia ogólnej jej bibliografii.

8. Wyznaczyć jedno z wydawnictw popularno-naukowych jako właściwe do założenia i prowadzenia działu poświęconego meteoryce – dział ten obejmowałby prace oryginalne autorów polskich oraz wiadomości z dziedziny meteorytyki z całego świata.

9. Utworzyć w łonie Polskiej Akademii Nauk komisję lub komitet, jako centralny ośrodek dyspozycyjny i kierowniczy dla prac w zakresie meteorytyki.

Wykonanie tego programu uczyniłoby, wydaje się, zadość wymogom chwili i mogłoby pchnąć studia meteorytyki w Polsce na właściwe tory, kładąc podwaliny jej przyszłego rozwoju.”

Powyższy program nie pozostał tylko teorią – J. Pokrzywnicki z podziwu godnym uporem i konsekwencją przez następne ponad dwadzieścia lat cele te starał się realizować.

Tworząc podstawy pod współczesną polską meteorytykę, J. Pokrzywnicki nadal zajmuje się szeroko rozumianą astronomią: tłumaczy na język polski monografię W. Fiesienkova „Współczesne poglądy na Wszechświat” (Warszawa 1954, PWN), która staje się przyczynkiem do przygotowania wystawy zatytułowanej „Budowa Wszechświata” oraz zostaje członkiem Polskiego Towarzystwa Astronomicznego i członkiem zarządu Oddziału PTMA w Warszawie.

Pomimo tego, że najważniejsza staje się meteorytyka, i o naukach prawnych J. Pokrzywnicki nie zapomina. Od 1 stycznia 1951 r., jako pracownik naukowy, podejmuje pracę w Pracowni Dokumentacji Historyczno-Teatralnej przy Instytucie Sztuki, gdzie przygotował studium „Historia prawa teatralnego w Polsce w XVIII–XX wieku”. Po likwidacji Pracowni był radcą prawnym Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu (SPATiF). Brał też nadal udział w pracach Sekcji Prawa Administracyjnego Zrzeszenia Prawników Polskich, gdzie w roku 1957 i w roku 1959 przedstawił analizy krytyczne projektu „Kodeksu postępowania administracyjnego”. 25 kwietnia 1960 r. (w wieku niemal 68 lat!) uzyskał na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu stopień naukowy doktora w zakresie nauk prawnych.

Jednocześnie coraz bardziej pochłania go meteorytyka. Jego działalność zostaje doceniona – uchwałą Komitetu Geologicznego PAN zostają mu powierzone prace z zakresu meteorytyki w ramach Polskiej Akademii Nauk.

14 listopada 1953 r. na posiedzeniu Komitetu Geologicznego PAN, prof. Kazimierz Smulikowski przedstawił wniosek o podjęcie przez Komitet tematu „Meteorytyka”. Zaprezentowany został ramowy plan prac. Prof. Smulikowski zapropro-

nowa! by temat prowadził J. Pokrzywnicki, a sam zobowiązał się do sprawowania opieki merytorycznej nad prowadzonymi badaniami.

J. Pokrzywnicki zostaje upoważniony przez prezesa PAN do poszukiwania i badań meteorytów na obszarze Polski. Otrzymuje też zgodę na dostęp do wszystkich kolekcji meteorytów. Rozpoczyna wówczas poszukiwania materiałów i prace literaturowe poza Warszawą, w większych ośrodkach naukowych, jak również prace terenowe. Szczególne zainteresowanie Pokrzywnickiego budzi meteoryt Morasko, a efektem prac kameralnych i terenowych jest odnalezienie kolejnych okazów tego meteorytu.

W sprawozdaniach z działalności na rzecz Komitetu Geologicznego PAN znaleźć można wiele ciekawych tematów podjętych przez J. Pokrzywnickiego. Oprócz licznych badań literaturowych i przeglądów archiwów, badań terenowych w Morasku (wówczas) k. Poznania, Gaju k. Wyszkowa i Ostrzeszowa k. Ostrowa Wielkopolskiego, J. Pokrzywnicki w 1954 r. rozpoczął pisanie obszernej monografii zatytułowanej „Kosmolityka”. Jest to dzieło obejmujące wszystkie zagadnienia ówczesnej meteorytyki. Rękopis liczy ponad 500 stron; w latach 1954–1956 Pokrzywnicki przekazał do Komitetu Geologicznego PAN część opracowania, tj. ponad 330 stron maszynopisu oraz wykaz literatury liczący ponad 450 pozycji. Trudno dzisiaj powiedzieć dlaczego książka nie ukazała się – gdyby tak się stało, byłoby to wówczas ważne osiągnięcie polskiej nauki nie tylko w skali krajowej. J. Pokrzywnicki wykorzystywał w latach późniejszych fragmenty rękopisu. I tak na przykład rękopis części V monografii stał się podstawą tekstu najbardziej znanej jego publikacji „Meteoryty Polski. Katalog meteorytów w zbiorach polskich” (*Studia Geologica Polonica*, vol. XV, 1964) – tylko podstawą, bowiem Pokrzywnicki zaplanował opisanie w „Kosmolityce” wszystkich meteorytów, które spadły lub



Jerzy Pokrzywnicki w czasie poszukiwań fragmentów meteorytu Morasko (1956)



Poszukiwania meteorytu w Gaju k. Wyszkowa zorganizowane przez Jerzego Pokrzywnickiego (1958).

zostały znalezione nie tylko na obszarze współczesnej Polski, ale również na terenach Polski przedrozbiorowej (w sumie lista liczy aż 46 meteorytów).

W połowie lat pięćdziesiątych J. Pokrzywnicki nawiązuje korespondencję z Ewgenijem Krinowem (Komitet Meteorytyki AN ZSRR). Efektem są zaproszenia na konferencje meteorytowe do Moskwy w 1956 i 1958 r. Tam Pokrzywnicki prezentuje wyniki swoich wybranych prac, a treść referatów zostaje opublikowana w znanym rosyjskojęzycznym wydawnictwie seryjnym „Meteoritika”. W Polsce Pokrzywnicki wygłasza referat o swojej działalności w czasie konferencji Polskiego Towarzystwa Astronomicznego w 1957 r.; stan polskiej meteorytyki prezentuje również w czasie licznych odczytów organizowanych przez Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii m.in. w Warszawie i Krakowie oraz Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, którego był aktywnym członkiem.

1 marca 1957 r. J. Pokrzywnicki zostaje zatrudniony na stanowisku adiunkta w Zakładzie Nauk Geologicznych PAN, w Pracowni Geochemii, Mineralogii i Petrografii. Tu po raz drugi przechodzi na emeryturę w roku 1962.

Jego pasją było pisanie. W latach 1930–1947 był autorem 28 artykułów dotyczących głównie postępowania administracyjnego oraz 6 książek obejmujących różne aspekty prawa administracyjnego. Natomiast w latach 1952–1975 opublikował ponad 130 artykułów i notatek dotyczących zagadnień meteorytyki i astronomii oraz wspomnianą monografię poświęconą polskim meteorytom. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych i w latach sześćdziesiątych XX w. napisał też szereg artykułów, szkiców i obszernych opracowań, które nigdy nie ukazały się drukiem. Obok wspomnianej wcześniej „Kosmolytyki”, w postaci rękopisów pozostały m.in. niezwykle ciekawy artykuł „Zarys powstania i rozwoju meteorytyki, w szczególności w Polsce”, kilkudziesięciostronicowe opracowania „Meteoryty w ogólności”,



„Skład meteorytów”, „Współczesny stan rozwoju meteorologii na świecie” czy wreszcie obszerna monografia meteorytu Pułtusk.

Obok meteorytów, J. Pokrzywnicki interesował się zjawiskami meteorów i bolidów. Na temat tych ostatnich opublikował szereg artykułów i zebrał setki obserwacji.

Lata sześćdziesiąte to również okres spisywania dziejów swoich i rodziny. W wyniku tych prac powstaje bardzo obszerne (ponad 300 stron rękopisu) opracowanie pt. „Żywot i sprawy urodzonego Ernesta Jerzego Grzymały Pokrzywnickiego i jego rodziny” złożone w postaci maszynopisu do depozytu Biblioteki Ossolineum PAN we Wrocławiu 9 września 1968 r.

Pomimo zaawansowanego wieku, jeszcze na początku lat siedemdziesiątych J. Pokrzywnicki intensywnie pracuje. Do 1972 r. był przewodniczącym Sekcji Meteorologii PTMA. W tymże 1972 r. publikuje monograficzne opracowanie „Meteoryty przy przelocie przez atmosferę i po spadku swym na ziemię” (*Acta Geophysica Polonica*, vol. XX, No. 3–4). W latach 1973–1974 przygotowuje szereg notatek (głównie na podstawie literatury zagranicznej) do „Uranii”, miesięcznika PTMA. Jeszcze w październiku 1974 r. prowadził intensywną korespondencję w sprawie przyjęcia do druku różnych artykułów na temat meteorytów i historii meteorologii. Wielu rozpoczętych działań nie ukończył – Jerzy Pokrzywnicki umiera 28 grudnia 1974 r. w Warszawie. Tutaj też zostaje pochowany, w rodzinnym grobie na cmentarzu Powązkowskim.

J. Pokrzywnicki pozostawił ogromny zbiór materiałów: rękopisów, zestawień literatury, ilustracji, notatek, tłumaczeń. Częściowo materiały te wykorzystywał w licznych publikacjach, większość jednak nigdy opublikowana nie została.

Od 1921 r. nieprzerwanie mieszkał w Warszawie (oprócz kilkumiesięcznego pobytu w Krakowie w okresie wojny), w mieszkaniu mieszczącym się w kamienicy przy ul. Śniadeckich 10. W latach pięćdziesiątych zamieszkała z nim siostra Maria Orzechowska – stało się to po śmierci jej męża, Karola Orzechowskiego, pracownika Związku Artystów Scen Polskich (ZASP). Sam Pokrzywnicki rodziny nigdy nie założył. Może przy tak licznych zajęciach, mówiąc kolokwialnie, nie miał na to czasu. A może powodem była jego niechęć do kobiet? Skąd taka hipoteza? Wśród nigdy nie opublikowanych prac jest też maszynopis zatytułowany „>Paszkwil< na kobiety”. Ten wierszowany utwór liczący 88 wersów zdaje się dość dobitnie prezentować poglądy autora na płęć piękną. Utwór kończy się słowami:

„Na tym kończę rymów kartę,  
Gdy nowego nic nie dają.  
Tyle one właśnie warte –  
Ile te, co opiewają...”

A może to tylko taka przewrotna satyra ?

Niewątpliwie J. Pokrzywnicki jest jedną z najważniejszych postaci polskiej meteorologii. Dzięki niemu, nasze meteoryty stały się też znane za granicą. Oprócz udziału w konferencjach meteorologicznych w Moskwie i nawiązywaniu kontaktów zagranicznych, Pokrzywnicki poświęcił sporo energii by jego monografia „Meteo-

ryty Polski” została rozesłana do najważniejszych bibliotek i ośrodków naukowych na całym świecie. O tym, że się to udało świadczą liczne podziękowania za przesłane egzemplarze pracy oraz fakt, że do dzisiaj jest ona cytowana w różnych publikacjach z „Catalogue of Meteorites” Muzeum Historii Naturalnej w Londynie na czele.

Bruno Lang w swoim wspomnieniu o Pokrzywnickim, opublikowanym w „Uranii” w 1975 r. tak opisuje działalność i znaczenie jego prac:

„Wiedza o meteoroidach włączona została w koryto nauki na początku XIX wieku. Przez półtora wieku stanowiła ona gałąź nauki opisową. Z astronomią związało ją pozaziemskie pochodzenie meteoroidów. Więź tą spotęgowało bliskie pokrewieństwo zdarzeń kosmicznych: pojawienia się meteoru i spadku meteoroidu. Natomiast realia ciał kosmicznych, które dotarły do powierzchni Ziemi, zbliżyły wiedzę o meteoroidach do nauk geologicznych, zwłaszcza do mineralogii. Dość słabo jeszcze zespolona suma różnych aspektów – oto stan wiedzy o meteoroidach z którym spotkał się Pokrzywnicki, rozpoczynając druk swych prac o meteoroidach. Jeśli przyjąć za podsumowanie tego okresu znaną pracę Krinowa na temat podstaw meteoroidyki, wydaną w roku 1955 [E.L. Krinov „Osnovy meteoritiki”, Moskwa 1955 – przyp. JWK], to Pokrzywnickiego uważać należy – przynajmniej subiektywnie – za epigona tego okresu, chociaż obiektywnie służy on już nowemu okresowi.

Bo oto dokonuje się wielkie przeobrażenie. W ciągu kilku dziesiątków lat, najpierw powoli, a później z narastającym rozmachem, meteoroidy odsłaniają swe nowe oblicze. Stają się źródłem informacji o procesach zachodzących w Układzie Słonecznym, zwłaszcza w najwcześniejszym stadium jego ewolucji. Podbudowana rozległym światowym wysiłkiem badawczym, suma wiedzy o meteoroidach nabiera cech instrumentu badania Układu Słonecznego. Meteoroidy wkraczają do badań kosmicznych jako pole dla kosmochemii i kosmomineralogii, fizyki kosmicznej i kosmogonii Układu Słonecznego.

Ta nowa rola wiedzy o meteoroidach nie byłaby możliwa, gdyby nie poprzedziło jej skrupulatne rozeznanie, opisanie i udokumentowanie każdego z ponad 2000 dotąd zarejestrowanych przypadków. Nieodzownym okazało się studiowanie wszelkich dostępnych źródeł informacji o okolicznościach spadku lub znalezienia meteoroidów. Trzeba było sięgać do danych archiwalnych, zapuszczać się w głąb odległych czasów, w gąszcz zawitych nieraz zdarzeń i faktów. Zdarzało się, że racjonalnego jądra zdarzenia kosmicznego trzeba było szukać pod skorupą fantazji lub przesądu, korygować błędne doniesienia i poglądy.

Taki był właśnie charakter nieustraszonej działalności Pokrzywnickiego (...).”

I jest to niezwykle trafne podsumowanie działalności tego niezwykłego człowieka i naukowca.

## Literatura

Lang B., 1975. *Jerzy Pokrzywnicki 1892–1974*, Urania XLVI, No. 4.

- Pokrzywnicki J., 1964. *I. Meteority Polski. II. Katalog meteorytów z zbiorach polskich*, Studia Geologica Polonica, vol. XV, Warszawa.
- pr. zb., 1978. *Przewodnik po zespolach i zbiorach Archiwum PAN*, Wrocław.
- Wójcik Z.J., 1982-83. *Pokrzywnicki (Grzymała Pokrzywnicki) Ernest Jerzy (1892–1974), prawnik, badacz meteorytów* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, tom XXVII, pp. 243–244, Kraków.

### Źródła

Archiwum Polskiej Akademii Nauk, zespół 249/0 sygn. III-134.